DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 151. Sroda, 29 Czerwca (11 Lipca). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 —Artykały nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA TELEGRAMY.

Z powodu, że dotąd nie zgłosiła się dostateczna liczba prenumeratorów na telegramy nasze drukowane w języku polskim i ruskim z rozności szeniem, a pragnęlibyśmy wprowadzić tę dogodność dla publiczności, oraz mieć możność rozszerzenia naszych telegraficznych stosunków, termin do zapisów na wspomnione telegramy przedłużamy do dnia *3 (15) lipca*, powtarzając, iż z zapisami zgłaszać się należy do Dyrekcji obu *Dzienników Warszawskich*, w domu pod N: 487 przy ulicy Miodowej.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 28 Czerwca (10 Lipca).

Z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu w d. 4-ym kwietnia, otrzymano najpoddanniejsze adresa z wynurzeniem wiernopoddańczych uczuć: od obywateli dobrskiego rewiru w powiecie stanisławowskim; od obywateli kielecki go oddziału gubernji radomskiej; od mieszkańców m. Zakroczyma, gminy Sikorz w powiecie płockim i gminy Stawiszyn w powiecie mławskim; od mieszkańców miasteczek: Garwolina i Parysowa, oraz gminy Krasula w powiecie łukowskim; od mieszkańców miasteczek: Radziejowa, Służewa, Raciążka i Nieszawy i gmin: Lubani, Bądkowa, Sędzina, Straszewa i Służewa w pow. włocławskim; od wszystkich stanów izbickiego okręgu sądowego, a mianowicie: miasta Izbicy, gminy Zagrodnicy, m. Brdowa, gminy Lubotyń, miasta Babiaku, gmin Wierzbie, Boguszyce, m. Sompolna, gminy Czamanin i m. Lubrańca w tymże powiecie; od wszystkich stanów chodeczskiego okręgu sądowego, a mianowicie: m. Chodcza, gminy Przedecz, gminy Lubień w tymże powiecie; od wszystkich stanów włocławskiego wojenno-policyjnego rewiru, a mianowicie: gminy Łenk, m. Brześcia-Kujawskiego, gminy Folbarz; od wszystkich stanów kowalskiego wojenno-policyjnego rewiru, a mianowicie: m. Kowala, gmin: Grodztwo-Boruchowe, Dyninowo, Dobieszniewo, Smiłowice; od mieszkańców wszystkich stanów gminy chodeczskiej ewangelicko-luterskiego wyznania; od obywateli gubernji płockiej; od mieszkańców m. Jeżewa, gmin: Czerniewice, Popna, Ossowice, Głuchowa, Boguszyce i Pokrzywny w gubernji warszawskiej; od obywateli kaliskiego oddziału gubernji warszawskiej; od mieszkańców w powiecie krasnostawskim: m. Krasnegostawu, miasteczek: Tarnogóry, Izbicy, Rejowca, Żółkiewki, Gorzkowa, Turobina, Puchaczewa, Pawłowa, Wojsławic, gmin: Gorzkowa, Rudnik, Stryjny, Częstochowy, Wysokiego, Olchowiec, Skierbieszowa, Kraśniczyna, Tarnogóry, Fajsławic, Zdzanne, Nadolna, Łopiennika, Żółkiewki, Turobina, Chłanewa, Ochrowa, Zakrzewa, Ponikwi, Tarnowa, Łańcuchowa, Cycowa, Siedliszcz, Liszna, Stołpi, Bezek, Chylina, Bukowej Wólki, Lubaczowa, Czułczyc, Chełma, Zagrodu, Doracek, Wygnanic, Pławanic, Rakołup, Wojsławic, Kymowa, Żmudzi; w powiecie hrubieszowskim: m. Rejowca, gmin Tomiatycza i Rejowca; w powiecie łomżyńskim: od urzędników cywilnych, osób duchownych, obywateli ziemskich i miejskich chrześcian i starozakonnych, wójtów gmin, ławników, sołtysów i delegatów od wsi w liczbie 4 ch tysięcy osób; od mieszkańców miasteczek: Stawiszyna w gubernji warszawskiej, starozakonnych i chrześcian Raciąża w gubernji płockiej, starozakonnych m. Władysławowa w powiecie kalwaryjskim; od mieszkańców gmin: Ratowa, Strażęcina i Raciąża w powiecie mławskim; gmin Michaliszewskiej i Szumskiej w powiecie marjampolskim, gminy Nadniemeńskiej w pow. kalwaryjskim; od mieszkańców miasteczek: Skulska, Rypina, Sierpca, gminy Skulska-wieś; od obywateli powiatu sandomierskiego; od mieszkańców miasteczek Łysobyki, Serokomli, gmin: Białobrzegi, Borki, Charlejew i Paszki w pow. radzyńskim.

Po przedstawieniu wymienionych najpoddanniejszych adresów Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim gminom i stanom, które przedstawiły wspomnione adresa, za wyrażone w nich wiernopoddańcze uczucia, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie.

Wypis z Protokółu Posiedzenia Rady Administracyjnej dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r.

W Bogu spoczywający wiekopomnej pamięci Cesarz Mikołaj Pawłowicz, w celu położenia kresu nieustannie podawanym prośbom o sprzedaż dóbr rządowych z wolnej ręki bez licytacji, przez rozkaz oznajmiony Radzie Administracyjnej, za pośrednictwem Namiestnika Królestwa z d. 11 (23) Czerwca 1837 r. Najwyżej zatwierdzić raczył wnioski tegoż Namiestnika, ażeby na przyszłość wzbronionem było zanoszenie prośb o pomienioną sprzedaż z wolnej ręki, tudzież aby takowa z powodu prośb nie była dopuszczaną.

O takowej Najwyższej woli, Rada Administracyjna uprzedziła właściwe Władze i podała ją do powszechnej wiadomości w pismach publicznych.

W r. 1857 z powodu zaniesienia do Podnóżka Tronu memorjałów o sprzedaż z wolnej ręki dóbr rządowych, Najjaśniejszemu Panu podobało się Najwyżej rozkazać: wydać rozporządzenie względem ścisłego stosowania się do zapadłego w miesiącu Czerwcu 1837 r. zakazu co do sprzedaży dóbr rządowych i ogłosić, że memorjały w tym przedmiocie wnoszone, będą pozostawianemi bez skutku.

O takowej Monarszej woli oznajmionej w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1857 r. N. 1119, Rada Administracyjna przez Wypis z Protokółu posiedzenia swego z d. 7 (19) Maja t. r. Nr. 19,943 zawiadomiła wszystkie Władze Naczelne Królestwa.

Tymczasem po wydaniu Najwyższego Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o Komisji Likwidacyjnej, jak również Najwyżej zatwierdzonych w d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. i 14 (26) Grudnia 1865 r. przepisów dodatkowo dołączonych do Najwyższych Ukazów o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem, niemniej o urządzeniu Duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie, na zasadzie których część dóbr ziemskich należących do Skarbu Królestwa, a także część dóbr po-klasztornych, Duchowieństwa świeckiego i Zakładów Duchownych, oraz część nieruchomości, zamierzono sprzedać,—nieustannie tak zagraniczni, jak również i tutejsi poddani, podają do Namiestnika Królestwa i Rady Administracyjnej, wprost, lub też za pośrednictwem różnych Władz prośby o sprzedanie im bez licytacji wzmiankowanych dóbr i nieruchomości.

P. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej, w celu zapobieżenia z jednej strony zbytecznej korespondencji, a z drugiej, aby nie dawać powodu do skarg, w razie ścisłego stosowania się do wyżej przywiedzionych Najwyższych rozkazów z lat 1837 i 1857, upraszał Radę Administracyjną o wyrzeczenie: czyli co do prośb o sprzedaż z wolnej ręki dóbr rządowych, po-klasztornych i po-duchownych, które będą odstępowane Kancelarji Rady Administracyjnej, należy prowadzić korespondencję wskazaną względem prośb, których podawanie wzbronionem nie jest, lub też na mocy Najwyższych rozkazów z lat 1837 i 1857 takowym prośbom nie nadawać dalszego biegu i pozostawiać one bez skutku.

Rada mając na uwadze, że na zasadzie wydanych w latach 1837 i 1857 r. Najwyższych rozkazów, stanowczo zabronionem zostało zanoszenie prośb o sprzedaż dóbr rządowych, jako też, że rozkazy te, nie zostały zmienionemi przez Najwyższy Ukaz z d. 19 Lutego (2 Marca) r. 1864, ani też przez Najwyżej zatwierdzone 27 Października (8 Listopada) 1864 r. i 14 (26) Grudnia 1865 r. przepisy,— postanowiła ponowić wszystkim Władzom Naczelnym Królestwa obowiązek ścisłego stosowania się do Najwyższych rozkazów z lat 1837 i 1857, mocą których wzbronione zostało podawanie prośb o sprzedaż dóbr rządowych, po-klasztornych i po-duchownych i takowe rozporządzenie podać do powszechnej wiadomości przez ogłoszenie w *Dzienniku Warszawskim*.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 6,302 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Mieczysławowi *Więckowskiemu*, właścicielowi dóbr Janków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Janków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,874 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Tekli i Karolowi (synowi) *Mieroszewskim*, właścicielom dóbr Deszno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Prząsłów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,342 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Leonowi *Chojnowskiemu*, właścicielowi części dóbr Słucz lit. A., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Słucz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,336 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Konstantemu *Dobrowolskiemu*, właścicielowi dóbr Wojdy-Radziejewo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Przestrzele, wy-

słane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,784 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Zofji *Dobrzyckiej*, właścicielce dóbr Wilamowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Kubra, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,913 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Zofji *Dobrzyckiej*, właścicielce części wsi Klimaszewnica, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Białaszewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,307 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. sukcesorom Marcelego *Budowskiego*, właścicielom dóbr Sędziwuje, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,311 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. Juljuszowi *Dębińskiemu*, właścicielowi dóbr Góry, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Góry, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. Podług zawiadomienia, otrzymanego od Królewsko-Pruskiego Pocztamtu Jeneralnego w Berlinie z d. 4 lipca r. b., komunikacja pocztowa dla posyłek z pieniędzmi i wszelkich innych do południowych Niemiec adresowanych, z powodu wynikłej wojny w środkowej Europie, z Prusami przerwaną została; skutkiem czego, posyłki, o jakich mowa, adresowane do Austrji, Bawarji, Wirtemberga, Badenu, Hesji (Wielkie Księstwo), do Nasau i do Frankfurtu nad M., jak równie do tych krajów nie niemieckich, do których dotąd podobne posyłki przez Niemcy południowe były ekspedjowane, do dalszego czasu przez Królewsko-Pruskie Pocztamty nie mogą być wyprawiane. Podając o powyższem do publicznej wiadomości Zarząd Poczt nadmienia, iż w razie koniecznej potrzeby wyprawienia rzeczonych posyłek do krajów wyżej wyszczególnionych, takowe na domaganie się oddawców ekspedjowane będą z Królestwa Polskiego przez Węgry i Austrję. Co się zaś tycze korespondencji listowej, do wzmiankowanych wyżej krajów adresowanej, ta podług wyrażonego na początku zawiadomienia, staraniem Królewsko-Pruskich Pocztamtów jak dotąd przesyłaną będzie.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 11 maja najłaskawiej udzielić raczył następującym osobom ordery w nagrodę gorliwej służby: p. o. lekarza 10-ej dywizji piechoty, radcy kolegjalnemu *Malutinowi* — order św. Włodzimierza kl. 4-ej; starszemu ordynatorowi szpitala wojskowego warszawsko-ujazdowskiego, radcy koleg. *Wernerowi* — order św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską; starszemu lekarzowi 40 koływańskiego pułku piechoty, radcy dworu *Malinowskiemu* — order św. Anny 2-ej kl.; medykowi przy pułkach kozaków okręgu wojennego warszawskiego, asesorowi kolegjalnemu *Kozarezowowi* — order św. Anny 3-ej kl.; starszemu lekarzowi 10-go batalionu strzelców, radcy dworu *Szepelowi* — order św. Stanisława 2-ej kl.; kapelanowi 38 tobolskiego pułku piechoty J. C. W. Księcia Sergjusza Aleksandrowicza, Bazylemu *Kropotowi* — order św. Anny 3-ej kl. (*Rozk. do wojsk okr. warsz.*)

Rozporządzenie wojskowe. — Naczelnikowi 6-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Semece*, po powrocie z urlopu, polecono objąć swe obowiązki, a tymczasowo dowodzący tą dywizją jenerał-major *Romiszewski*, wezwany został do pełnienia obowiązków pomocnika dowódcy zbiorowej dywizji piechoty, przez czas obozowania jej pod Warszawą. (*Rozk. do wojsk okr. warsz.*)

Order. — Najjaśniejszy Pan, wynagradzając odznaczające się rozporządzenia wojennego gubernatora obwodu turkiestańskiego, jenerał-majora ze sztabu jeneralnego, Dymitra *Romanowskiego*, w bitwie 8 maja r. b. pod Irdżarem, przy pokonaniu armji emira bucharskiego, najłaskawiej udzielić mu raczył order św. Jerzego klasy 3. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 28 Czerwca (10 Lipca).

Telegramy nie podają nam dziś prawie nic nowego z widowni wojny, a gazety, szczególnie francuzkie, napełnione są uwagami o rozejmie i pokoju, o których to uwagach już wczoraj wypowiedzieliśmy nasze zdanie. Gdyby dawać bezwzględną wiarę doniesieniom tych dzienników, zdawałoby się, ża przyjęcie przez Prusy i Włochy zawieszenia broni jest niewątpliwe, a wojna, przynajmniej pomiędzy Austrją i Włochami materjalnie niemożliwą. Paryzka *Presse* powiada, że ustąpienie Wenecji przez Austrję na rzecz Francji jest zupełne, ostateczne, bez żadnego zastrzeżenia, z warunkiem tylko cofnięcia dział, broni i amunicji, znajdujących się w twierdzach. Od 5-go lipca Wenecja stała się własnością Francji, którą może rozporządzać jak jej się podoba. *La France* i *La Patrie*, tonem półurzędowych dzienników zapewniają, że z powodu potyczek nad jeziorem Garda i ataku na Borgoforte, które zaszły tylko w skutek niezrozumienia ustąpstwa Wenecji, pomiędzy Paryżem a Florencją wymieniono kilka depesz, z których jedna zawiadamiała dwór włoski, że przyjęcie przez cesarza Napoleona Wenecji, czyniło z niej terytorjum francuzkie, które obejmie pod swój zarząd komisarz francuzki. Gdyby doniesienia dzienników francuzkich były prawdziwe, wojna pomiędzy Włochami a Austrją, jak wspomnieliśmy powyżej, stałaby się niemożliwą, gdyż niepodobna przypuszczać, aby Włochy chciały narażać się na zajście z Francją, atakując jej posiadłości. Dla tego zdaje się, że dzienniki te pozostają w sprzeczności ze swemi doniesieniami, kiedy mówią o warunkach stawianych przez Włochy co do przyjęcia zawieszenia broni, jak naprzykład *La Patrie*, która utrzymuje, że Włochy żądały zajęcia przez wojska włoskie dwóch twierdz z czworoboku, które, według jej zapewnienia, stały się francuzkiemi. Według tegoż dziennika, pierwszym warunkiem zawieszenia broni ze strony Prus było zajęcie całych Czech i opuszczenie przez austrjaków twierdz Josephstadt, Königgraetz i Theresienstadt. Wszelako dziennik ten dodaje, iż w sferach urzędowych panowało przekonanie, że Prusy nie mogą się zgodzić na zawieszenie broni, dopóki nie będą ustanowione podstawy pokoju. Wszystkie te dziennikarskie wiadomości, jak się zdaje, oparte są tylko na domysłach i dla tego dostrzegamy w nich taką sprzeczność.

O ile przedwczesnemi są te wszystkie wiadomości, okazuje się z tychże samych dzienników, które donoszą o odpowiedzi monarchów pruskiego i włoskiego na przesłaną im przez cesarza Napoleona propozycję zawieszenia broni. *Temps* z zastrzeżeniami podaje główną osnowę odpowiedzi Wiktora-Emanuela, dzieląca się na dwie części. Zawierać ma ona gorące wynurzenia wdzięczności, a potem wyraża zastrzeżenia co do dwóch punktów: naprzód, że król włoski znajduje się w tak ścisłych stosunkach z królem pruskim, że nic nie może postanowić bez poprzedniego z nim porozumienia; powtóre, że król włoski zbyt był rozczulony jednomyślnym zapałem narodu włoskiego, aby nie brał w rachubę opinji publicznej. Ze względu na te dwa zastrzeżenia, król włoski zobowiązywał się nadesłać jak najspieszniej odpowiedź zupełnie zgodną z widokami cesarza francuzów. Według *La Patrie* król pruski nadesłał do Paryża odpowiedź w najczulszych wyrażeniach, oświadczającą podziękowanie cesarzowi, za jego łaskawą interwencję, i zapowiadającą bezzwłoczne przesłanie instrukcji swemu ambasadorowi w Paryżu. W końcu król pruski powiada, że będzie działał zgodnie z królem włoskim.

Z osnowy tych odpowiedzi wynika, że kwestja rozejmu jest bardzo zawikłana i nie tak blizka rozstrzygnięcia, a wnosząc z tonu dzienników pruskich i włoskich, można nawet obawiać się, aby propozycja cesarza Napoleona, nie spowodowała, zamiast pokoju, wojny ogólniejszej.

Powracając do widowni wojny, w berlińskim naszym telegramie znajdujemy potwierdzenie wiadomości, że Cialdini przeprawił się przez Po i wkroczył do prowincji weneckiej, którą dziennikarze paryzcy, jak wspomnieliśmy wyżej, uważają za terytorjum francuzkie. Również i na widowni wojny w Czechach działania nie ustają. Następca tronu pruskiego ściga Benedeka, cofającego się do Morawji.

Z dzienników wiedeńskich okazuje się, że w stolicy Austrji przedsiębiorą wszelkie możliwe środki, dla jej obrony, na wypadek ukazania się prusaków, tak, iż majątek banku powieziono do twierdzy Komorna. Z drugiej strony potwierdza się przychylne usposobienie węgrów dla domu cesarskiego. Żeby jeszcze bardziej obudzić wiernopoddańcze uczucia w narodzie węgierskim, sama cesarzowa udała się do Pesztu, a cesarz wydał odezwę do ludów węgierskich, jak donosi poniżej zamieszczający się telegram.

Dzienniki angielskie, uprzedzając wypadki, mówią już o kongresie, i kreślą jego program. Półurzędowy organ nowego gabinetu *Standard*, nie wątpi, że Prusy i Włochy przyjmą pośrednictwo Francji i dodaje, że Francja niezawodnie będzie domagała się jakiego wynagrodzenia za koszta i kłopoty wywołane rolą pośrednika i czasowego opiekuna Wenecji.

Nowy gabinet angielski nakoniec ukonstytuował się i 6-go b. m. zasiadł na ławach ministerjalnych w izbie gmin. Teraz dopiero lord Russell odpowiadając na adres klubu reformy wyborczej w Plymouth, wyjaśnił powody, dla czego jego gabinet nie postąpił według życzenia wigów, i nie rozwiązał parlamentu; hr. Russell oświadczył, iż ministrowie dla tego nie radzili królowej rozwiązania parlamentu, ponieważ rozwiązanie nie powiększyłoby liczby deputowanych przychylnych reformie w takim stopniu, aby zapewnić jej przeprowadzenie reformy, i zrównoważyć wydatki, zawody i przykrości wynikające z nowych wyborów.

Według wiadomości z Nowego Jorku, krążyła tam pogłoska, że p. Seward zawarł tajemny traktat z cesarzem Napoleonem, którego celem ma być zachowanie przez Stany Zjednoczone ścisłej neutralności w sprawie meksykańskiej. Po cofnięciu wojsk francuzkich z Meksyku, cesarz Maksymiljan przeprowadziłby swój wybór prezydenta, a następnie ogłosiłby się cesarzem, unikając w ten sposób zastosowania teorji Monroe.

Telegramy.

B e r l i n, *9-go lipca.* **Cialdini z połową armji wkroczył do weneckiego, przeprawiwszy się bez oporu przez Po. Jak się zdaje, większa część armji austrjackiej koleją żelazną pociągnęła ku północy. — Armja następcy tronu ciągle ścigając nieprzyjaciela, posunęła się za Pardubice.**

W i e d e ń, *10-go lipca.* **Manifest cesarza do ludów Austrji, wyraża gotowość zawarcia zaszczytnego pokoju, ale zarazem stanowcze postanowienie, w razie, gdyby zawarcie to miało zachwiać zasadnicze podstawy potęgi państwa, prowadzenia wojny do ostateczności.**

P e s z t, *9-go lipca.* **Cesarzowa przybyła tu po południu i powitana została z zapałem. Odezwa do ludów węgierskich wynurza przekonanie, że pragnący walki synowie Węgier, dobrowolnie pospieszą pod sztandary cesarza na obronę zagrożonej ojczyzny.**

Z widowni wojny.

* *Horzyce (Horzitz), 6 lipca z rana.* Kwatera główna księcia Fryderyka Karola znajduje się już w Prelaucy (Prelautsch) nad Elbą, a kwatera główna księcia następcy tronu w Ischlpark, które to oba punkta są na jednej wysokości z Pardubicami. Piąty korpus armji pruskiej stoi w Holitz. Dywizja landwery gwardji posunęła się ku Pradze. Pardubice mają już znajdować się w posiadaniu prusaków i kwatera główna króla zostanie tam niebawem przeniesiona. Ostrzeliwanie twierdzy Königrätz wszczęło się dziś na nowo ze spotęgowanemi środkami. Komendant tej twierdzy oświadczył, że gotów jest wymienić jeńców pruskich, jeżeli dozwolonem zostanie przewieść 45 wyższych oficerów austrjackich, którzy leżą tam ciężko ranieni. Zaproponowane przez niego warunki kapitulacji miały być uznane za niemożebne do przyjęcia. Posuwanie się naprzód obu armij na wszystkich punktach nie ustaje. Król pozwolił wszystkim rannym oficerom austrjackim wrócić do kraju rodzinnego, jeżeli zobowiążą się słowem honoru, iż nie wezmą w tej wojnie udziału przeciw Prusom. W szczególnych wypadkach król rozciągnął tę łaskę także do zdrowych oficerów austrjackich, którzy dostali się do niewoli.—Kwatera główna króla przeniesiona została dziś do Pardubic. (*Nordd. A. Z.*)

* *Horzyce (Horzitz), 7 lipca wieczorem.* Piechota gwardji, która obozowała w okolicach Chluma, wymaszerowała na południe ku Pardubicom.—Około godziny 5-ej po południu dała się słyszeć w stronie Königgrätz silna kanonada; domyślają się, że twierdza ta jest silnie atakowana. (*Tamże*).

* *Berlin, 8 lipca, g. 2-ga po południu.* Nie otrzymano tu nowych wiadomości urzędowych. Linje telegraficzne w Czechach są często przerywane przez błąkających się po kraju austrjackich urzędników od telegrafów i dróg żelaznych. (*Tamże*).

* *Ołomuniec, 4-go lipca.* O bitwie pod Sadową korespondent do *La Patr.* podaje następujące szczegóły: W nocy armja austrjacka przedstawiała tylko szereg rozrzuconych po przestrzeni szkieletów. Zabrzmiały wszędzie trąby do odwrotu, który odbywał się w jakim takim porządku aż do pierwszych torfowisk; nad Elbą przyszło do prawdziwego zamieszania. Prawe skrzydło, które korzystniejsze zajmowało stanowisko, mogło wejść do Königgrätz. Lewe zaś skrzydło i resztki z centra armji zatrzymały się w Pardubicach, mając pomiędzy sobą z jednej strony Elbę a z drugiej zwycięzców. Kwatera główna założoną została o milę dalej na miejscu zwanem Hohenmauth. Prusacy nie korzystali ze zwycięztwa; zostawszy panami pobojowiska, oszczędzali pozostałe szczątki z tej walecznej armji, tak nagle zgromionej. Nikt nie umie podać liczby zabitych; sądząc zaś po liczbie rannych, należy zabitych liczyć na kilka tysięcy. Artylerja austrjacka okazała nadzwyczajną energję, dokazała ona cudów przy obronie i ocaleniu swoich dział. Przy końcu tego listu, pisanego w pośpiechu, donoszą mi, że zabitych, utopionych w Elbie i rannych wynosi liczba do 60,000 ludzi. Cała prawie kawalerja utonęła. Sto dwadzieścia dział wpadło w w ręce nieprzyjaciela, wraz z kilku chorągwiami; taki według opowiadań, miał być rezultat owego zgubnego dnia, jedynego w rocznikach wojennych Austrji.

* *Wiedeń, 4 lipca. Wien. Abp.* pisze z powodu ostatnich wypadków na polu bitwy: „Tem boleśniej ciąży na nas smutek, że na czele armji stał mąż, posiadający jak najzupełniejsze zaufanie ludności i wojska, któremu cesarz, głównie z powodu tej jednozgodności opinji publicznej, dał pod każdym względem jak najzupełniejszą swobodę co do postanowień i działań. Nie wywierano na wodza naczelnego armji najmniejszego wpływu; wybór jego podwładnych i rozporządzenia jego zyskiwały zawczasu zatwierdzenie cesarskie. W ten sposób upadają wszelkie pogłoski o wpływaniu na wodza i o mięszaniu się pewnych osobistości. Przedsięwzięte zostały w właściwem miejscu wszelkie środki, ażeby zasłużona kara dotknęła te osoby, na których ciąży szczególna wina. Dowiadujemy się, że przedsięwzięto już jak najenergiczniejsze środki, które każą spodziewać się z pewnością, iż wszystko to, co się da jeszcze osiągnąć pod względem militarnym i polityczno-dyplomatycznym, zostanie rychło i skutecznie osiągniętem."

* *Berlin, 8 lipca.* Ponieważ dla uformowania czwartych batalјonów, z mocy rozkazu królewskiego z 25-go czerwca, dwa batalјony landwery wyruszyły 30-go czerwca do Wrocławia i Nissy (Neisse), oraz ma wkrótce nastąpić w tymże celu wymarsz pozostałych batalјonów brygady z Gillhausen, a obok tego brygada jazdy landwery i kompanja strzelców nie zdołały przeszkodzić wkroczeniu do Mysłowic 6 czy 7,000 austrjaków stojących pod Chrzanowem, przeto te ostatnie wojska pruskie wymaszerowały 2-go lipca do Pszczyny (Pless), ażeby za pomocą wypraw na Kenty, Białę, Bielsk, Skotschau, Cieszyn i okolice, zabierać transporta idące traktem cesarskim i użyć odwetu za gwałty popełnione w Zabrzegu. (*Nordd. A. Z.*)

* *Nord* z 8. b. m. pisze: Wyznać musimy, że do tej chwili, odstąpienie prowincji weneсjańskiej na rzecz Francji i odwołanie się cesarza austrjackiego do pośrednictwa Napoleona III, nie przyniosły żadnego z tych pomyślnych rezultatów, jakich miano prawo spodziewać się. Niespodziane postanowienie cesarza Franciszka-Józefa wywołało wielkie zamięszanie i spowodowało we Włoszech i Niemczech wybuch uczuć narodowych, które nie zdają się być tego rodzaju, ażeby mogły przyspieszyć zawarcie pokoju. Życzyć należy, ażeby zamięszanie to zostało rychło wyjaśnionem i ażeby drażliwości narodowe, wywołane postanowieniem z 5-go lipca, nie omieszkały zniknąć; inaczej bowiem, propozycje cesarza austrjackiego spowodują jedynie bardzo krótką przerwę, po której wszcząć się może na nowo walka zawziętsza i bardziej niż dotąd rozległa, gdyż obawiać się należy, że odtąd nie same tylko Austrja, Prusy i Włochy brały-by w niej udział. Z drugiej strony zdaje się, że w Niemczech spoglądają z uczuciem wyraźnej nieufności na to raptowne zbliżenie pomiędzy Austrją i Francją; obawiają się tam bardzo wmięszania tego ostatniego mocarstwa w sprawy związku niemieckiego, i obawy te zjednają może Prusom znaczną część sympatji, które Austrja potrafiła dotąd zyskać dla siebie.

* *Ost-deutsche P.* donosi, że austrjackie ministerstwo wojny obstalowało dla armji austrjackiej 50,000 karabinów igłowych. Codziennie robią i odstawiają po 2,000 takich karabinów.

* *Wiedeń, 4-go lipca.* Książę Fryderyk wirtembergski przejeżdżał tędy 2-go b. m. udając się do kwatery głównej. (*Tamże.*)

* *Magdeburg, 7-go lipca.* Z rozkazu królewsko-pruskiego komisarza cywilnego w Saksonji, zastępca konsula austrjackiego w Lipsku, został aresztowany i odstawiony do tutejszej twierdzy jako więzień. Podejrzywają go o szpiegostwo. (*Magd. C.*)

* *Eisenach, 4-go lipca.* Dziś miała miejsce dość zawzięta bitwa pomiędzy prusakami i bawarami. Po odparciu wczoraj bawarów w licznych utarczkach forpocztowych, między innemi w Immelborn, przyczem ponieśli oni znaczniejsze straty niż prusacy, skierowano dziś większy atak głównie na oszańcowania bawarów pod Wiesenthal. W stronie Lengsfeld słyszano od godziny 9-ej do 2-ej nieustanny huk dział. W rezultacie bawarzy zostali wyparci ze swych pozycij, lecz nie bez znacznych strat ze strony prusków (wojska koburg-gotajskie znajdowały się także w Lengsfeld). Straty pruskie pochodziły z dogodnej pozycji bawarów w wązkiej dolinie Jen. Manteuffel przyjechał dziś po południu do Lengsfeld. Nie wiadomo, czy bawarowie znajdują się jeszcze w Wernshausen (okręg Salzungen), dokąd cofnęli się po wczorajszej bitwie. Zdaje się, że poruszenie ich na Saafeld dla zburzenia drogi żelaznej turyngskiej, pozostało bez skutku.—W bitwie pod Dermbach (okręg Kaltennordheim), bawarowie stracili, jak sami zeznają, 60 do 70 ludzi w zabitych i przeszło 100 w ranionych. Polegli: jenerał-major Faust, major Guttenberg, kapitan v. d. Tann, kapitan Kolbinger, wszyscy z 9 go pułku bawarskiego. Rezultat tej bitwy musiał być stanowczo pomyślny dla wojsk pruskich, gdyż 7-go b. m. z rana zajęły już one Fuldę, którą bawarowie opuścili. (*Nordd. A. Z.*)

* *Z Frankfurtu nad M.* piszą do *Allg. Augs. Z.*: Wielkie obawy budzi tu ta okoliczność, że wojska bawarskie dowodzone przez księcia Karola, musiały zatrzymać się w marszu do Saksonji i mają obecnie połączyć się z 8 ym korpusem związkowym (stojącym w pobliżu Frankfurtu), którego to rozprządzenia publiczność nie może zrozumieć.

* *Monachjum, 6 lipca.* Urzędowe sprawozdanie donosi, że oddział przedniej straży pruskiej posunął się wczoraj aż do Neustadt nad Salą. Miasto zajęte jest przez bawarczyków. Bramy miasta są zamknięte i mosty pozdejmowane. Z tej strony został wysłany na pomoc oddział wojsk bawarskich. (*La Patr.*)

* *Monachjum, 7 lipca. Gazeta bawarska* donosi, że do czwartku wieczorem prusacy nie pokazali się wcale ani w Fuldzie, ani też w Brückenau. Wczoraj w południe nie było ich także jeszcze w Neustadt.

* *La Fr.* pisze z powodu ataku włoskiego na Borgoforte: Wjeden tylko sposób można wytłomaczyć sobie atak skierowany 5-go b. m. wieczorem na terytorjum weneckie: komunikacja cesarza Napoleona do króla włoskiego nie nadeszła zapewne wczas dla zapobieżenia temu atakowi. Rzeczywiście, odkąd Wenecjańskie zostało odstąpione przez Austrję cesarzowi Napoleonowi, który takowe przyjął, panowanie tam Habsburgów skończyło się i prawa nabyte przez Francję zasłaniają moralnie to terytorjum. Wszelka ze strony Włoch napaść po notyfikacji o tym ważnym fakcie, miałaby charakter doniosły, którego nie potrzebujemy wykazywać. Musimy czekać na wyjaśnienia i życzymy gorąco, ażeby takowe zdolne były rozproszyć obawy, które fakt ten, tak jak on był z początku przedstawiony, wywołał w opinji publicznej.

* *Florencja, 7 lipca.* Podług wiadomości z Brescia, dwie łodzie kanonierskie austrjackie usiłowały ostrzeliwać Garagnano nad jeziorem Garda, lecz zostały odparte. Obiega pogłoska, że jedna z austrjackich łodzi kanonierskich została zatopiona koło Sermione. (*Nordd A. Z.*)

* *Florencja, 7 lipca.* Wojska włoskie atakowały przyczółek mostowy pod Borgoforte. Austrjacy wrócili za Mincio i wysadzili w powietrze most pod Goito. (*Tamże.*)

* *Florencja, 7 lipca.* Z Castiglione donoszą, że austrjacy opuścili całkiem prawy brzeg Mincio, podminowali most pod Borghetto i sypią nieustannie szańce na lewym brzegu Mincio. Liczne wojska wymaszerowały z Werony; dalsze ich przeznaczenie nie jest znane. Książę Amadeusz wrócił do zdrowia i objemie na nowo dowództwo nad swą brygadą. (*Tamże.*)

* *Florencja, 6 lipca.* Z kwatery głównej donoszą z wczoraj wieczora co następuje: Sądząc, że koniecznąjest rzeczą odeprzeć austrjaków od przyczółka mostu w Borgoforte, na prawym brzegu rzeki Po, jako dla nich korzystnego, rozpoczęliśmy dziś przygotowania do ataku. (*La Patr.*)

* *Frankfurt, 5 lipca.* Wiadomość o ustąpieniu Wenecji cesarzowi francuzów, wywarła tu większe, niż zwycięztwo Prus wrażenie. Patrjotyzm miejscowy oburza się na myśl pokoju z Prusami, gdyż pokój ten spycha do grobu sejm niemiecki, a oprócz tego jeśli już nie niezależność, to przynajmniej znaczenie Frankfurtu jako środkowego punktu politycznego. Postawa niezdecydowana Bawarji, rodzi wielkie podejrzenie. Obiega pogłoska, która tak wielką znalazła wiarę, że nasz korespondent sądził rzeczą konieczną donieść nam o tym wypadku, jakoby jenerał bawarski von der Tann, wysłany z misją do Wiednia i wtajemniczony w plany Benedeka, stawiony został za zdradę przed sąd wojenny i rozstrzelany. Pomiędzy księciem Karolem bawarskim dowódzcą armji bawarskiej, a księciem Aleksandrem heskim dowódzcą ósmego korpusu armji związkowej, przyjść miało do nieporozumien. Robią się przygotowania do oszańcowania m. Frankfurtu. (*La Patr.*)

Allg. Z. dowiaduje się z dobrego źródła, że działania Bawarji wystawione były z tego powodu na przewłokę, iż ósmy korpus związkowy, którego składa Wirtembergja, Baden, Hesja, zaskoczony został przez wypadki „w zupełnej prawie niegotowości do wojny", co sparaliżowało działania wojsk bawarskich. (*Schl. Z.*)

* *Friedberg, 4 lipca. Frankf. Jour.* pisze: Ósmy korpus związkowy cofnął się znowu dalej ku południowi, zapewne na wiadomość, że jenerał Falckenstein maszeruje z Eisenach przez Fuldę do Frankfurtu i zagraża odcięciem wojsk związkowych stojących pomiędzy Menem a Lahnem.

* *Brescia, 4 lipca.* W dniu wczorajszym Garibaldi atakował pozycję Monte Suello. Austrjacy stawiali silny opór. Ochotnicy ustąpili z Anfo w porządku, po ustacie jedugo kapitana. Garibaldi został lekko raniony. (*Wien. Abdp.*)

* Do *Allg. Z.* piszą z Wiednia pod d. 3 b. m.: Benedek zażądał wczoraj 30,000 ludzi dla armji północnej. W tym samym dniu rozpoczęły się uzbrojenia szańców na prawym brzegu Dunaju, przeznaczonych do zasłonienia przejścia przez Dunaj. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, ustawiono tam już około 500 dział najcięższego kalibru, gdyż transport takowych nawet w nocy nie był przerywany. (*Dresd. Jour.*).

---

* Jej Cesarska Wysokość Księżna Marja Olden urgska, wraz z książętami Jerzym i Konstantym, raczyła wyjechać do Petersburga.

* (W y r a ż e n i a   u c z u ć   w i e r n o p o d d a ń c z y c h,   z   p o w o d u   z a m a c h u   n a   ż y c i e   N a j j a ś n i e j s z e g o   P a n a.). *Siew. Pocz.* zamieszcza następujące najpoddanniejsze adresa: Od ziemstwa pow. lubimskiego, od ziemstwa pow. pirjatyńskiego, od ziemstwa pow. rostowskiego w gub. jarosławskiej, od zjazdu połubownego pow. pietrowskiego w gub. saratowskiej, od obywateli m. Pietrowska w gub. saratowskiej, od mieszkańców m. Solikamska, od ziemstwa pow. ostaszkowskiego, od ziemstwa pow. czernskiego, od proboszcza i parafjan ko-

ścioła miasta Mielnika, od duchowieństwa i urzędników m. Bielska, od mieszkańców m. Choroła, od obywateli m. Wieniewa, od duchowieństwa i urzędników m. Kobrynia,—oraz telegramy: z Kijowa, od mieszkańców m. Zołotonosze i z Penzy, od obywateli m. Gorodiszcza.

* (Wieczór muzykalny w ogrodzie instytutu muzycznego) o którego odłożeniu z zeszłej soboty na jutrzejszą środę donosiliśmy, odłożony znowu został, z powodu trwającej obecnie niepogody, do dalszego czasu, a mianowicie do ustalenia się pogody. *Al.*

* (Panna Matylda Pfeiffer-Płodowska), śpiewaczka nasza, o której pobycie i powodzeniu w mieście Meksyku poprzednio donosiliśmy, jak dowiadujemy się z jej listów z Puebli z 24-go lutego i z Nowego Jorku z 12-go czerwca, występowała w obu tych miastach i przychylnie była przyjmowana. Panna Płodowska zamierzała w r. b. powrócić do Europy. *V.*

* (Skargi). Otrzymaliśmy już trzecią z kolei skargę na mylne doniesienia w *Kurjerze Warszawskim*, w następującem brzmieniu: „W kościele św. Karola Boromeusza w przeszły piątek przy rozpoczęciu nabożeństwa 40-godzinnego, sumę celebrował ks. Męczyński, kazanie miał ks. A. Dobrowolski. Że zaś *Kurjer Warszawski* w odmiennym sposobie nazwiska duchownych, ogłosił, dla sprostowania więc tej jego pomyłki, te kilka słów podaję, zwłaszcza, że w rzeczach duchownych zmyłek podobnych pismo rzeczone często się dopuszcza. *Ks. P. M.*"

Otrzymaliśmy także z Kałuszyna następującą skargę na *Opiekuna Domowego*: „W n-rze 26 *Opiekuna Domowego* pomiędzy innymi inseratami znalazłem ogłoszenie p. Dyżewskiego, iż w składzie jego przy ulicy Czystej Nr 638c, sprzedają się świece stearynowe po kop. 20 funt. Uderzony taką taniością ich, a spotrzebowując u siebie wielką ilość świec łojowych, postanowiłem te ostatnie całkowicie zastąpić stearynowemi ze składu p. Dyżewskiego i w tym celu wysłałem prawie umyślnie do Warszawy człowieka po kilkaset funtów tych świec. Ale jakież było zdziwienie mego człowieka, gdy p. Dyżewski oznajmił mu, iż podobnych świec nie ma i nigdy nie miał, ani też że żadnych podobnych ogłoszeń do żadnych gazet a tem samem i do *Opiekuna* nie podawał. Nie wiemy przeto, co mamy sądzić o redakcji *Opiekuna Domowego*, która nieproszona przez nikogo, pisze kłamliwe ogłoszenia nie wiadomo w jakim celu i przez to wprowadza w błąd i naraża mieszkających na prowincji na bezpotrzebne koszta. Zakrawa to jakby na żarty, które poważnemu i mającemu pretensję do szerzenia postępu pismu, wcale nie przystoją. *J. G.*"

* (Komunikacja pomiędzy Lublinem a Zamościem) z dniem 1 lipca, jak donosi *Kur. Lub.* znacznie została ułatwiona, gdyż pięć razy tygodniowo odchodzą z Lublina do Zamościa i odwrotnie karety pocztowe, a w pozostałe dwa dni tygodnia (środy i soboty), kiedy nie odchodzą karety, chodzą poczty wozowe; tym sposobem zapewniona jest codzienna komunikacja pomiędzy temi dwoma miastami.

* (Kolej żelazna konna w Odesie). Projektowana w Odesie kolej żelazna konna, wkrótce może przyjdzie do skutku. Rada miejska postanowiła urządzić w obrębie miasta tę komunikację, dla połączenia z portem okolic dawnej rogatki chersońskiej i szeregu magazynów znajdujących się koło zjazdu Naryszkina. (*Odes. Wiest.*)

* (Sprzątanie psów błąkających się po mieście). Gazeta *Golos* pisze: Podaliśmy poprzednio głos opinji publicznej z powodu wznowionych u nas porannych bartłomiejowskich na psów, w celu zwrócenia na to światłej uwagi obecnego zarządu policji—i nie zawiedliśmy się. Możemy teraz donieść, że dotychczasowy sposób zabijania tych zwierząt na ulicy wkrótce będzie zniesiony; i że to był tylko środek tymczasowy, wywołany z jednej strony uzasadnioną obawą letnich upałów, a z drugiej, trudnością wynalezienia pomiędzy niższą służbą policyjną ludzi uzdatnionych do łapania psów. Dowiadujemy się, że wkrótce wprowadzony będzie u nas warszawski sposób sprzątania błąkających się psów: nad rankiem wałęsające się psy będą zapędzane do sieci i trzymane przez niejaki czas do zgłoszenia się właścicieli, którym będą oddawane za opłatą kary i kosztów żywienia, albo też amatorów, pragnących nabyć je za dobrowolnie umówioną cenę; a pozostałe psy będą niszczone. Słyszeliśmy, że do Warszawy posłano kilku ludzi z tutejszej służby policyjnej dla wyuczenia się sposobu łapania psów, bo zarząd policji warszawskiej nie był w możności przysłać do Petersburga indywiduów obeznanych z tym fachem.

* (Konfiskata czasopisma). *Lwów, 8 lipca.* Wczorajszy nr. *Przeglądu* skonfiskowano—jak się zdaje, za artykuł wstępny, osnuty—jak się dowiadujemy, na doniesieniach dziennika *Wiener Abendpost* i *Monitora* i za artykuł pod napisem „Wojna."

* (Karabiny igiełkowe). *Jour. des Déb.* podaje następujący opis tych karabinów: „Karabin używany w armji pruskiej, którego znaczenie można było poznać podczas wojny duńskiej, dogodnym jest do użycia i niesłychanie szybko daje strzały. Nabija się z tyłu i zapala się za pomocą igły poruszanej sprężyną, kolba jest nieruchoma i ma kamerę, część lufy opierająca się bezpośrednio na kolbie jest ruchoma, zatyczka łatwo dająca się ujmować, posuwa ją od tyłu ku przodowi i odsłania kamerę, gdzie wprowadza się ładunek. Kiedy broń jest wystrzelona lub kiedy jest nabitą, zatyczka znajduje się po prawej stronie broni przed kurkiem cokolwiek nad zamkiem; kiedy żołnierz chce nabić broń, opiera ją o lewe ramię, prawą ręką bierze za zatyczkę, ruchem półkulistym sprowadza ją ku środkowej części lufy i pcha ją jak zasuwkę; pociąga ona część lufy do której jest przymocowana i odsłania część tylną, żołnierz natenczas bierze ładunek, wprowadza go do kamery, powraca na miejsce część ruchomą ruchem od tyłu ku przodowi i spuszcza zatyczkę, która wracając do normalnego położenia, hermetycznie zamyka lufę. Pociąga za cyngiel, kurek uderza w brandrurkę i uderzenie porusza bardzo prosty mechanizm, który posuwa na ładunek w środkowej jego części, kostką, mocną kończatą igłę z tyłu naprzód; igła przeszywa tył ładunku, i zapala naokoło masę piorunującą znajdującą się w ładunku. Wybuch wyrzuca cały ładunek, obwolutę, proch i pocisk; nie potrzeba zatem wyjmować obwoluty jak w strzelbach Lefaucheux. Tak w tym systemie usunięto rozrywanie ładunku, użycie stępla, piston. Łatwo można zrozumieć, że żołnierz pruski może dać pięć do sześciu wystrzałów, kiedy jego przeciwnik może dać zaledwo jeden."

Do tego dołączamy następujące uwagi jednego z wiedeńskich korespondentów o działaniach karabinów igiełkowych: „Do wszystkich zwycięztw pomogła prusakom *jedynie* (?) i głównie lepsza broń, karabin igiełkowy. Atak na bagnety i atak kawalerji, to były najgłówniejsze czynniki wszystkich zwycięztw Austrji. Karabin igiełkowy sparaliżował atak na bagnety i kawalerzyski. W całej kampanji dotychczasowej tylko w dwóch czy trzech potyczkach przyszło do ataku na bagnety, gdzie prusacy rozsypali się po domach, i trzeba było wieś lub miasto szturmować. Ale gdzie stały masy pruskiej piechoty, tam nie mogło ani razu przyjść do starcia na bagnety, gdy atakujący nie mogli przebyć nawału kul, które bez najmniejszego przestanku, na nich sypano. Gdy zanosi się atak piechoty lub kawalerji, natenczas dowódca pruski komenderuje: *Habt Acht. Kavallerie-Angriff! Aufsatz 400 Schritt. Zien.* I piechota (a i konnica ma karabinki igiełkowe) nakręca *Visir* na 400 kroków odległości. Dowódca trzyma dalomierz w ręku, patrzy i czeka, aż konnica nieprzyjacielska istotnie na 400 kroków się zbliży. Wtedy znowu: *Habt Acht. Ruhig. Einzeln feuern!* I rozpoczyna się ogień, szybszy trzykroć jak plutonowy, bo prawie przestanku i setnej części sekundy nie ma, i grzmi bez końca. Sprawia tę szybkość i nieustanność bardzo szybkie nabijanie i strzelanie —6 razy na minutę. Batalion, 1,200 ludzi liczący, może dać na minutę 7,200 strzałów. Jeżeli 5 minut potrzeba było kawalerji, by to oddalenie przebyć, to musiałby do 40,000 strzałów wytrzymać, i to bardzo celnych. Tak samo ma się z atakiem na bagnety. Pod Skalicami dwa razy usiłowały najdzielniejsze wojska iść do szturmu i zepchnąć prusaków. Ledwie doszły do połowy. Nieustanny, piekielny ogień jak deszcz gdy chmura się zerwie, *ein Kugelnwolkenbruch*, jak się jeden z ranych wyraził, zachwiał kolumnami austrjackiemi oba razy".

* (Saska loterja). *Dresd. Jour.* donosi, że w skutek obecnych stosunków, na mocy zezwolenia królewskiego, naznaczone na dzień 16 b. m. ciągnienie klasy 2-ej, również jak i resztujących klas loterji 70-ej, wstrzymane będzie aż do wiadomości.

* (Fenienizm) Według korespondencji *Timesa*, rząd amerykański uwolnił pułkownika Robertsa, prezesa stronnictwa Sweeny fenienów, lecz inni uwięzieni mają być stawieni przed sądami, będąc oskarżeni o pogwałcenie neutralności. Rząd, jak się zdaje, nie łatwo będzie mógł znaleść świadków, gotowych świadczyć przeciwko nim. „Wszyscy będą zapewniali, że nie popełnili żadnego przeciwprawnego czynu, a w ten sposób, sąd," powiada korespondent *Times*, „może się przekształcić na prawdziwą komedję." Roberts w tej chwili zajęty jest całkiem uorganizowaniem meetingu w Nowym Jorku dla wyrażenia oburzenia, i udał się do Wachingtonu, ażeby ściągnąć na mówców, członków radykalnych kongresu. Stronnictwo radykalne w istocie robi wszystko co może dla wyzyskania sprawy fenienów, jako dźwigni politycznej przeciwko prezydentowi Johnsonowi, lecz dotąd nie miało powodzenia. Co do Jamesa Stephensa myślą go użyć do rozpoczęcia kampanji; obecnie znajduje się on w Wachingtonie, lecz telegram który donosi o jego przybyciu do tego miasta, stwierdza także, iż przestał być przedmiotem zajęcia. Nic nowego nie wiadomo o śledztwie wytoczonem w Kanadzie w sprawie ujętych fenienów; wiadomo tylko, że minister Seward prowadzi czynną korespondencję z rządem kanadyjskim, w celu ułagodzenia o ile można ich losu."

Anglja.

* (Warunki pokoju). *International*, pismo londyńskie, pisze: W sferach politycznych tutejszej stolicy panuje przekonanie, że zgromadzi się wkrótce kongres dla zawarcia pokoju na następujących warunkach: 1-o. Całe Niemcy północne mają być oddane Prusom, które odstąpią Francji granice naturalne nad Renem; 2-o. Całe Niemcy południowe mają być oddane Austrji; 3-o. Francja odstąpi Włochom Wenecję, pod wyraźnym warunkiem, że będą one szanować teraźniejsze granice państwa kościelnego.—Lord Clarendon ma zgodzić się na reprezentowanie Anglji na kongresie, któryby zgromadził się w Paryżu.

* (Karabiny iglowe). W Anglji zwrócono uwagę na wyższość karabinów iglowych nad temi, które są używane obecnie w armji angielskiej. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Arcyksiążę Wilhelm) w bitwie z 3-go b. m. trafiony został kulą w głowę, tak iż czaszka uszkodzoną została na dwa cale długości i pół cala szerokości, bez naruszenia wszakże kości czaszkowych. Podług zdania naczelnego sztabs-lekarza Steinmasslera, oraz dra Schmerlinga, ze względu na silną konstytucję arcyksięcia, można spodziewać się wolnego wyzdrowienia, lecz szczęśliwego wyleczenia rany. (*W. Abdp.*)

* (Arcyksiążę Albert) przybył 4-go b. m. o godz. 12 ej w południe osobnym pociągiem północnej kolei żelaznej. Rany arcyksięcia nie zdają się być ciężkie. (*Krak Z.*)

* (Flmp. Festetits) przywieziony został w d. 4-ym b. m. do Wiednia; jedną nogę amputowano mu, w drugą jest mocno ranny. W południe przywieziony został w lektyce dworskiej do swojego pałacu. (*Krak. Z.*)

* (Złożenie szefostw). Również cesarz, jak arcy-książęta Leopold, Albrecht i Karol-Ludwik, złożyć mieli godność szefów pułków pruskich. (*Voss. Z.*)

Azja.

* (Zwycięztwo). *Bombay, 8 czerwca.* Emir Kabulski został pod Sirdars pobity zupełnie, straciwszy całą swoją artylerję, i ucieka przed ścigającemi go wojskami. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Podróż cesarza). *Paryż, 7 lipca.* Wyjazd cesarza do Fontainebleau został odroczony. Postanowienie to łatwo sobie wytłómaczyć obecnemi okolicznościami. (*La Fr.*)

* (Modyfikacja konstytucji). *Paryż, 7 lipca.* Senatowi zakomunikowany został projekt senatus-consultum, modyfikującego konstytucję. Ważny ten projekt brzmi jak następuje: Art. 1-szy. Konstytucja nie może być roztrząsaną przez żadną inną władzę publiczną, z wyjątkiem senatu, który postępuje w tym względzie podług form, które ona przepisuje. Petycja mająca za przedmiot jakąkolwiek modyfikację konstytucji, może być wniesiona na posiedzenie ogólne nie inaczej, jak po daniu przez trzy biura senatu z liczby pięciu upoważnienia do roztrząsania jej. Art. 2-gi. Zabraniają się wszelkie rozprawy mające za przedmiot modyfikację konstytucji i ogłoszone bądź w prasie perjodycznej, bądź w pismach nieperjodycznych, ulegających prawu o stemplu. Petycja, mająca za przedmiot modyfikację konstytucji, może być podaną do wiadomości publicznej nie inaczej, jak tylko za pomocą ogłoszenia sprawozdania urzędowego z posiedzenia, na którem była ona roztrząsana. Wszelkie naruszenie przepisów niniejszego artykułu będzie karane karą pieniężną od 500 do 10,000 franków. Art. 3-ci. Artykuł 40 konstytucji z 14 stycznia 1852 zostaje zmodyfikowany jak następuje: „Art. 40 ty. Poprawki przyjęte przez komisję, której powierzono roztrząśnięcie projektu do prawa, mają być odsyłane przez prezesa ciała prawodawczego do rady stanu. Poprawki nie przyjęte przez komisję lub przez radę stanu, nie mają ulegać uchwale stanowczej ciała prawodawczego; mogą one atoli być wzięte pod rozwagę i odesłane do komisji dla ponownego ich roztrząśnięcia. Jeżeli komisja nie zaproponuje nowej redakcji, lub jeżeli ta, którą ona zapro-

ponuje, nie zostanie przyjętą przez radę stanu, w takim razie sam tylko tekst pierwotny projektu oddaje się pod rozprawy." Art. 4-ty. Rozporządzenie artykułu 41 konstytucji z 14 stycznia 1852, ograniczające do trzech miesięcy czas trwania zwykłych posiedzeń ciała prawdoawczego, znosi się. Djety dla deputowanych do ciała prawodawczego oznaczają się na 12,500 franków za każdą sesję zwyczajną, bez względu na czas jej trwania. W razie sesji nadzwyczajnej, djety wypłacane będą stosownie do artykułu 14-go postanowienia senatu z 25 grudnia 1852. (*Tamże*).

* (Karabiny igłowe). Rezultata tak stanowcze, odniesione przez prusaków w Czechach, zwróciły uwagę rządu francuzkiego na broń morderczą, która przyczyniła się, o ile się zdaje, tak skutecznie do ich powodzenia. Przedsięwzięto środki do fabrykowania, w wielkich rozmiarach karabinów igłowych podług systemu, któryby dozwolił zaprowadzić szybkie zmiany w uzbrojeniu wojsk francuzkich. Obliczają na 50,000 liczbę karabinów zrobionych już podług nowego systemu. (*Tamże*).

Niemcy.

* (Izba deputowanych). *Wiesbaden, 6 lipca.* Izba deputowanych odrzuciwszy znowu żądanie rządu zatwierdzenia kredytu na uruchomienie wojska i uchwaliwszy tylko dwie części podatku w miejsce żądanych trzech części, rozwiązała się w dniu dzisiejszym. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Odezwa). *Berlin, 7 lipca. Sta. Anz.* pisze: Jak w zeszłych czasach wszystko to, co Prusy osiągnęły, wychodziło na dobre całym Niemcom, tak i obecnie synowie Prus zakładają fundamenta do odrodzenia Niemiec na pobojowiskach w Czechach. Widok owej gotowości do ofiar utwierdza w naszych północno-niemieckich bratnich sprzymierzeńcach coraz bardziej to przekonanie, że Prusy nie z egoizmu wystąpiły do walki, ale że chwyciły one raczej za broń dla utrzymania swojej egzystencji i zabezpieczenia niemiecko-narodowego dobra. Już wielu książąt niemieckich i wolne miasta hanzeatyckie uznały znaczenie tych wielkich dni, jakie zabłysły dla historji Niemiec. Wzgląd na to, że narodowe nadzieje Niemiec z Prusami stoją i upadają, przyciągnął owych książąt i miasta na stronę Prus. Nazwiska książąt oldenburgskiego, brunszwickiego, meklemburgskiego, altenburgskiego, szwarcburgskiego, Waldeck i innych, nazwiska wolnych miast hanzeatyckich zapisze historja świetnemi głoskami na kartach swoich. Prusy zaś nigdy nie zapomną o tem, że rządy owych państw pojęły zadanie czasu, że ich decyzjami kierowało zrozumienie interesów narodowych, że w dniach ciężkiej próby znalazły się po stronie Prus. Ale i z wielu innych okolic północnych Niemiec, z Hanoweru, Hesji elektoralnej, królestwa saskiego, gdzie rządy przybrały nieprzyjazne stanowisko wzgledem Prus, leżą przed nami dowody szczerego współudziału i życzeń wynurzanych przez ludność dla usiłowań Prus. Powtarzamy je krótkiemi słowami odezwy wydanej przez mężów wschodniej Frizji w d. 24 z. m.: „Sympatje nasze towarzyszą orłom pruskim i ścigają za ich polotem."

Turcja.

* (Omer pasza). *Bukareszt, 27 czerwca.* Omer pasza przesłał tutejszemu rządowi zawiadomienie, że z rozkazu rządu swego wkracza do Rumunji dla obsadzenia granicy austrjackiej i ruskiej, że nie przybywa jako nieprzyjaciel, że nie myśli obalać dzisiejszego rządu rumuńskiego, i że się dla tego spodziewa iż mu w jego strategicznych ruchach nikt przeszkód stawiać nie będzie. Na odbytej z tego powodu dnia 26 czerwca radzie ministerjalnej, miano w skutek tego pisma przyzwolić na obsadzenie wojskiem tureckiem rzeczonych granic, ale pod warunkiem, jeżeli się Porta zobowiąże nie mięszać zupełnie w sprawy wewnętrzne Rumunji, i że *status quo* w w Rumunji zostanie utrzymany. W razie przeciwnym musiałby rząd rumuński wszelkiemi siłami opierać się przekroczeniu Dunaju przez Omera. Odpowiedź ta została już do Ruszczuku wyprawioną. Armja turecka, na której czele stoi Omer pasza, liczy 30,000 dobrego żołnierza. (*N. Fr. Presse*).

* (Księztwa dunajskie). *La Fr.* pisze: Dzienniki zagraniczne, zwłaszcza wiedeńskie, donosiły o postanowieniach Turcji, nie zbyt pomyślnych dla nowej władzy zaprowadzonej w księztwach dunajskich. Zapowiadały one mianowicie rychłe wkroczenie turków do doliny Dunaju. Podług naszych ostatnich wiadomości w tym względzie, zamiary Turcji miały uledz zmianie, tak, iż mocarstwo to okazuje się skłonnem do uznania faktów dokonanych.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Mińsk. W dniu 2 (14) czerwca, we wsi Glina, 6-cio letnia córka wyrobnika Konarzewskiego, pozostawiona bez dozoru w domu, zaczepiwszy się sznurkiem służącym za zamek do drzwi, zawisła.

Włocławek. W dniu 21 maja (12 czerwca), z niewykrytej dotąd przyczyny, zapaliła się oficyna murowana. Strata ztąd wynikła wynosi rsr. 150.

Łowicz. We wsi Rużkach, w dniu 24 maja (5 czerwca) spaliła się osada Celestynów wraz z dwojgiem dzieci staroz. Gotberta, Fajgą 4 i Ryfką 2 lata liczącymi.

Lublin. W dniu 1 (13) czerwca, we wsi Sokołowie, z niewykrytej dotąd przyczyny, spaliło się 16 domów drewnianych, zaasekurowanych na rsr. 3,440.

Janów W dniu 2 (14) czerwca, o godzinie 4-ej po południu, we wsi Łężku ordynackim, grad wielkości jaja kurzego, zniszczył wszelkie zasiewy w polu.

Hrubieszów. W dniu 30 maja (11 czerwca), we wsi Mateze, w skutek uderzenia pioruna spaliło się 4 domy i rozmaite zabudowania gospodarcze.

Biała. W m. Janowie z niewiadomej przyczyny w dniu 3 (15) czerwca, spalił się dom i spichlerz. Strata wynosi rsr. 400.

Płock. W dniu 19 (31) maja, we wsi Wolkowie w powiecie ostrołęckim, nadzwyczajna burza zniszczyła 15 domów mieszkalnych i 79 zabudowań gospodarczych do włościan należących. Włościanie i ich rodziny pozostają bez dachu i środków wyżywienia się.

Kielce. W dniu 29 maja (16 czerwca), o godzinie 11 ½ zrana, we wsi Morzku dolnym, złodzieje wdarłszy się przez okno do mieszkania księdza Markiewicza, skradli mu gotowizną rsr. 1,050, listami zastawnemi rsr. 180 i w kwitach rsr. 1,950. Podczas ucieczki również przez okno do ogrodu, zamordowali 20-letnią Kunegundę Baranowę, sługę księdza Markiewicza, mimo to wszakże ujęci zostali.

Opoczno. W dniu 28 maja (15 czerwca), o godzinie 2-ej po południu, we wsi Samsonowie spalił się zakład rządowy hutniczy, skutkiem rozżarzenia się węgli w magazynie. Strata wynosi 11,050.

Suwałki. W dniu 1 (13) czerwca w nocy, w dobrach Drozdowo-górne, skutkiem uderzenia piorunu spaliły się gorzelnia, stodoła i młyn, oszacowane na rsr. 3,640.

Sejny. W dniu 4 (16) czerwca, Mateusz Burdzewicz, włościanin, 44 lat liczący, znaleziony został bez życia w gumnie, do włościanina Kupraszewicza należącym, u którego czasowo przemieszkiwał. Na szyi zamordowanego dostrzeżono znaki uduszenia postronkiem. — W tymże dniu, dymisjonowany żołnierz Piotr Machewicz, chwilowo u Michała Machewicza przemieszkujący, znaleziony został bez życia w krzakach, niedaleko jeziora Metele.

Kalwarja, d. 1 lipca 1866 r.

Loterja fantowa.

Od lat kilku otworzony został w mieście naszem szpital pod nazwą św. Jerzego, posiadający małe fundusze, bo wspierany tylko prawie przez samych mieszkańców miasta wyznania chrześcijańskiego i to po większej części urzędników. Obywatele zaś powiatu kalwaryjskiego, dla instytucji tej, zbyt małe czynili ofiary, co przypisać zdaje się należy krytycznym dla nich czasom.

Rada opiekuńcza, dla wspomożenia szpitala tego, postanowiła urządzić loterję fantową, która odbyła się tu w dniu wczorajszym w ogródku miejscowej cukierni, przy odgłosie muzyki wojskowej.

Zebrano w ogóle fantów 400, rozkupiono zaś biletów 330, a pozostałe 70 fantów oddano na korzyść szpitala, które zapewne przez licytacją spieniężone będą. Cena biletu była kop. 75.

Zabawie tej sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda, a w tej chwili kiedy losowanie fantów ukończono, jakby na pociechę gospodarzy wyrzekających na długotrwałe upały, oczekiwany deszcz zawitał, ale trwał krótko i dziś znowu spieka rozpoczęła się. *Osa...*

Solec, 1 lipca.

Sprawozdanie kąpielne.

Upłynął miesiąc czerwiec najwłaściwszy dla leczenia się wodami mineralnemi w naszym kraju, który w szczególności w bieżącym roku odznaczył się stałą jednostajnie piękną pogodą; mieliśmy bowiem w Solcu tylko jeden dzień dżdżysty, trzy na pół pogodne, żadnych wichrów, ani ani zbytnich upałów; — ranki i wieczory umiarkowanie ciepłe, przy czystem orzezwiającem uiejskiem powietrzu, krzepiły naszych chorych. — Wszakże z tego czasu tak sprzyjającego kuracji wodnej w chorobach chronicznych, zwykle połączonych z pewnem osłabieniem organizmu, mała ilość osób skorzystała, dla wielu bowiem został straconym; gdyż jak zwykle największy zjazd do wód naszych ma miejsce w lipcu, a sądząc z zamowionych pomieszkań, liczne grono gosci zawita do nas.

Obecny sezon kąpielowy w Solcu, rozpoczął się d. 28 maja, to jest z dniem przybycia pierwszej rodziny. W dniu dzisiejszym bawi rodzin 99, składających się z osób 210, z których leczy się 142, dla towarzystwa opieki i usługi 68. Nadto przyjeżdża codziennie na kąpiele z poblizkich stron 12 osób. Rodzin 3 opuściło już Solec ukończywszy krótką kurację.

Początek tegorocznego sezonu kąpielnego, zasługuje na uwagę pod tym względem, że ilość ciężkich wypadków stosunkowo do ogólnej liczby chorych, jest znacznie większą niżeli w roku ubiegłym; — dotkniętych paraliżem mamy osób jedenaście, nielicząc bezwładnych artrytyków i kalectw dzieci, powstałych w skutek chorobliwych zmian w kościach na tle skrofulicznem, niestety, tak często w naszych czasach dających się napotkać. Lekarz zdrojowy J. T. *Sulicki.*

Paryż, 2 lipca.

Pogłoski i wiadomości o interwencji francuzkiej. — P. Drouyn de Lhuys zastąpiony przez p. Benedetti. — Wiadomości rozmaite. — Powrót kronikarzy, oraz panów Stankiewicza i Paklerskiego. — Wybory: zamknięcie; Dzik; bójka; unieważnienie wyborów.

W obec objęcia steru rządu w Anglji przez ministerstwo torysowskie, udział armji francuzkiej w obecnej wojnie uważany jest w danej chwili za niezawodny prawie. Główną przyczyną, dla której panuje takie przekonanie. jest usilność z jaką rząd francuzki unika wszelkich w tym względzie objaśnień i rozpraw w ciele prawodawczem. Panuje tu przekonanie, że jeżeli gabinet tuileryjski zmusza usilnie i bezwarunkowo do milczenia deputowanych, których tendencje pokojowe nie są dla nikogo tajemnicą, pochodzi to ztąd, że ma całkiem odmienne usposobienie, gdyż inaczej interesem jego byłoby, ażeby reprezentacja narodowa usankcjonowała jego politykę.

Powiadają że p. Drouyn de Lhuys zastąpiony zostanie przez p. Benedettego. Wszystko wskazuje, że urzeczywistnienie tej modyfikacji jest możebne. Ze wszech stron potwierdza się ta wiadomość, a obok tego zauważano, że dokonane zostały na giełdzie znaczne sprzedaże, pozostające, jak sądzą, w styczności z tą modyfikacją. — Są tacy, którzy chcą upatrywać w oddaniu wydziału spraw zagranicznych pod zarząd p. Benedettego, odpowiedź pośrednią na ukonstytuowanie się nowego gabinetu angielskiego, który uważany jest za mniej sympatyczny dla Francji niż poprzednie ministerstwo.

P. Walewski dawał dla swych kolegów z ciała prawodawczego wielki obiad pożegnalny.

Lord Cowley opuści stanowisko ambasadora angielskiego przy dworze tuilleryjskim, jak skoro gabinet torysowski zostanie całkiem ukonstytuowany; — w jego miejsce zostanie mianowany lord Malmesbury.

Nie ma żadnych wiadomości o jenerale Cialdinim. Nikomu nie wolno jeździć pomiędzy Bolonją i Ferrarą. Pułkownik Schmidt, którego rząd francuzki posyłał do sztabu głównego króla Wiktora Emanuela, przybył tu z misją do cesarza Napoleona.

Mieliśmy w tych dniach smutny widok powrotu większej części kronikarzy, którzy wyjechali byli tryumfalnie na rozmaite punkta widowni wojny. Nadaremnie zaopatrzyli się oni w znaczny zapas wiadomości historycznych, topograficznych i innych; na nic im się nie przydały listy rekomendacyjne do osobistości posiadających bardzo wielki wpływ; nadaremne były ich przygotowania do trudów wojennych; natrafili oni po drodze na tak liczne przeszkody i doznali tak niesympatycznego przyjęcia w obozach stron wojujących, że musieli wrócić do Paryża.

Pp. Stankiewicz i Paklerski poszli byli dwa tygodnie temu przelewać swą krew w obronie sprawy włoskiej; kilku francuzów złożyło się i dało im 600 franków i bilety na jazdę drogą żelazną. Dwaj nasi bohaterowie wrócili tu wczoraj w wybornem zdrowiu. Jeden z francuzów, którzy im dali pieniądze, spotkał ich w chwili gdy wchodzili do café de la Rotonde: A więc nie wyjechaliście jeszcze? — Owszem, jeździliśmy lecz wróciliśmy, włosi bowiem są to kanalje i nie warci są tego ażebyśmy im służyli. — Cóż oni wam takiego zrobili? — Chcieli oni ażebyśmy się zaciągnęli do wojska jako prości szeregowcy. — A więc? — A więc odmówiliśmy, obaj bowiem jesteśmy majorami polskimi, a zatem należało przyjąć nas w tymże stopniu.

Majorowie ci są to mazgaje, z których jeden ma 19, a drugi 21 lat wieku. Spodziewam się, że francuzi będą na drugi raz ostrożniejsi i nie dadzą sobie wydrwić pieniędzy.

Wczoraj miała miejsce walna bitwa! Pp. Jarmund, Dąbrowski e tutti quanti, sprawdzili rezultat wyborów i wygłosili, wśród pełnego uszanowania milczenia, nazwiska siedmiu kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów. Naturalnie okazało się, że Jarmund, Dąbrowski i ksiądz Żuliński mieli najwięcej głosów. Czterej pozostali wybrani są: Mierosław-

ski, Matuszewicz, Donkiszot i *frater* Kamiński. Panowie ci, pełni wzruszenia, sposobili się już do wystąpienia z mowami, gdy wtem odezwał się Dzik: Jakto! nie zostałem wybrany?—Nie.— Tak być nie może, protestuję, wybory są nieważne, potrzeba wszcząć je na nowo.—Wybory są ważne, wrzasnęli jedni; wybory unieważniają się, krzyknęli drudzy.

Dzik rzucił się na wyborców wybranych, t. j. na Jarmunda i Spółkę, rozdarł listę kandydatów, porwał ich za kołnierz, poczęto bić się na pięście, kije i parasole. Nareszcie wyborcy zmuszeni zostali opuścić salę elekcyjną i ratować się ucieczką; zostali oni mniej więcej zbici, wybory zaś uznano za nieważne i postanowiono przystąpić do nich na nowo. *A. M.*

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;— z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; —z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dyna.-burgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C. *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga ogodz. 1-ej po południu, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz. 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-adjutant J. C. M *Łutkowski* do Nowogeorgiewska; rzeczywiści radcowie stanu: *Szwanzbach* do Petersburga, *Kochański* do Radomia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 448, wyjechało osób 413; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 126, wyjechało osób 160; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 845, w tej liczbie z zagranicy 10; wyjechało 722, w tej liczbie za granicę 9.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 9 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Józefa Komornicka w Kamieńcu-podol., Aleksander Chwat w Brześciu-litewskim, Brühne w Micałowice Połtawskiej gub., H. Lulki w Odessie, L. Bloch w Wilnie, Olga Zeland w Tambowie, Jasiński w Bubnowie przez Włodzimierz Wołyń, Jadwiga Nakwaska z Szymanowskich w Nakwasiu.

* W dniu 9 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 20, żeńskiej 14; razem 34: zaślubieni *Chrześcjanie*: Cesarski Narcys cuk., z Morat Pauliną; Przybyłowicz Marcin kraw., z Binduchowską Marjanną; Merkle Jan nacz rew, z Szpitka Katarzyną; Merjer Leonard far.; z Stephau Matyldą; zmarli *Chrześcjanie*: Zawisza Paweł lat 44 urzęd. kom.; Ciesielska Lucyna lat 20 cór. urzędn.; Kostecki Paweł lat 80; Madydzińska Katarzyna lat 57 żona stol; Sikorski Stanisław lat 68; Gołębiewska Juljanna lat 54 wyrobn; Zalewska Anna lat 35 żona wyrobn; Fuksiewicz Weronika lat 2 i pół cór. fel; Obiezierski Pius rok 1 syn art. bal.; Stokfisz Gustaw rok 1 i pół syn fabr; Trantz Leopold rok 1 i pół syn kow.; Sitkiewicz Piotr rok 1 syn stol.; Pajewska Matylda rok 1 cór. druk; Bulwiński Stanisław rok 1 syn syn szew.; Adamska Emilja mies. 10 cór. plater.; Kenik Teodorja mies. 3 cór. kraw.; Rynkowski Aleksander mies. 5 syn służ; Trawczyńska Klotylda mies. 1 cór. fel.; Lubański Ludwik dni 4 syn stol.; Więckowska Anna dzień 1 cór. służ.; Więckowska Marjanna dzień 1 cór. słu.; dziecię płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Krawczyk Ejzyk lat 76 handl.; Wielogora Fajga lat 36; Szulderain Rojza lat 57; Grycht Surn rok 1 i pół.

Kalendarz.

We środę, 11 lipca, — śśw. Sabina wyzn. i Pelagji pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 53; zach. o godz. 8 min. 16.

We czwartek, 12 lipca, — św. Jana Gwalberta op. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 54; zach. o godz. 8 min. 16

Widowiska.

Warszawa, dnia 28 Czerwca (10 Lipca).

WIELKI TEATR.— *Wczoraj*, dawano balet **Asmodea**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Deszcz i pogoda; Projekta cioci; Folwark Primerose.** (Zacznie się o godz. 8-ej).— *Jutro*, **Błąd; Indjana i Charlemagne.** (Zacznie się o godz. 8-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.* Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tycho de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia.— Nowy program.— Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. „Vom Fels zum Meer", marsz zwycięzki Fr. Liszta; Uwertura z op. Ruy Blas, Mendelsohna-Bartholdy; Hofball-tanze, walc Straussa: Warjacje na orkiestrę, Gounoda. —II. Symfonja A-moll (N. 3) Mendelsohna-Bartholdy: a) Introdukcja i allegro agitato, b) Scherzo assai vivace, d) Adagio cantabile, e) Alegro guerriero i finale maestoso. — III. Uwertura z opery Dinorah, czyli Pielgrzymka do Ploermel, Meyerbeera; Balet „Tarantella" z op. Rybak z Palermo, Grosmanna; Pieśń wieczorna, Schumana (wykona chór skrzypków); Allée-polka, Bilsego. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 30).

RAPPO-TEATR, w nowo urządzonem i gazem oświetlonem zabudowaniu, wprost placu Ujazdowskiego.— *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**, Franciszka Rappo z swojem licznem towarzystwem artystów i galerją żywych obrazów, przedstawianą przez 23 szwedzkich dam z odmianami produkcij artystów gimnastycznych pierwszorzędnych angielskich i francuzkich.— Po raz trzeci „Zły duch nocy, czyli dzierżawca i jego straszydło", wielka pantomina w 2-ch aktach.—Początek o godz. 7½. — Otwarcie kasy o godzinie 6-ej. — *Pojutrze*, Wielkie Przedstawienie.

CYRK BLENNOWA.— *Jutro*, Wielkie Przedstawienie i **Wystąpienie** sławnego pogromcy lwów, p. Karola **Kreutzberga**, oraz wystąpienie Chińczyków.— (Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich.**—Zacznie się o godz. 7½— Cena wejścia kop. 20.

Ceny targowe
dnia 27 czerwca (9 lipca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240 — — f.	7	—	7	60
Żyto „ 220—230 f.	4	40	4	72½
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	—	3	15
Groch polny	5	55	5	70
Kartofle	—	—	—	—

Pud siana od k. — —25. Pud słomy od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 250; Jęczmienia —; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 80 do rs. 2 k. 94.

Garniec „ od kop. 91½ do kop. 96.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 953.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

26 czerwca (8 lipca).

	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	749 6	748 8
Termometr Reaum.	+ 10 0	+ 11 4
Stan nieba	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 11.°4 R. Najmniejsze ciepło + 9.°0 R

Z rana d. 28 czerwca (10 lipca) + 9.°6 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.

Dnia 26 (8) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 66, wyzdrowiało 43, umarło 6, pozostało 1665 (mężczyzn 713, kobiet 952); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 178.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	86	50	86	17
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	84	50	84	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	64	—	63	50
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	86	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	114	50	114	—
„ „ „ 1866 „	107	50	107	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	74	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	—	62	33
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	—	92	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	131	40	130	95
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	92½	8	90
Paryż	300 Frank.	2 m.	103	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	103	95	103	50
Petersburg	100 Ru. sr	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k .20

* „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 44⁴/₉

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		
Obligacje Skarbwe 4% „		60
Listy Zastawne 4%		60
Bilety Banku Rosyjskiego		58½
Weksle na Warszawę		69
„ Petersburg 3 tygodn		69⅜
„ „ 3 miesięczny		75⅜
„ Londyn 3 „		74¾
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		—
Koleje Rosyjskie		76¾
Akcye Terespolska		74½
dto Warszawsko-Wiedeńska		—
dto Warszawsko-Bydgoska		56¼
Nowa pożyczka premiowa 1 em		78½
„ „ „ 2 em		74
Żyto na targu		42¾
„ „ dostawę wiosenną		43
z WIEDNIA. 7		
Weksle na Londyn		133
„ Hamburg		99 50
„ Paryż		53
Pożyczka Narodowa		59 50
5% Metaliki		54 50
Akcje Banku Kredytowego		135 80
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 50
Renta Włoska		52 80
Akcje Kredytu Ruchomego		648
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		87½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *3897*). *Magistrat miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych od godziny 9 z rana do 1 z południa w lokalu lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 8 (20) Lipca 1866 r, wszelkich zaś innych do dnia 6 (18) Sierpnia t. r. oznaczonym został.

Dlatego interesowani a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są zobowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takowego wykupu lub prolongowania przed dniem 8 (20) Lipca 1866 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 6 (18) Sierpnia t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernie przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Gazetę Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjer Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych do wiadomości powszechnej podaje się.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *2092*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: Walentego Osińskiego, właściciela dóbr Koźmin z Okręgu Konińskiego, co do tytułu własności tychże dóbr, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania jakowego, termin na dzień 8 (20) Października 1866 r. przed sobą w Kancelarji Hypotecznej w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz d 23 Marca (4 Kwietnia) 1866 r.
Zenon Łopuski.

(N. D. *2077*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Zawiadamiam strony interesowane, iż z powodu nastąpionych smierci:

1 Józefa Iżyckiego wierzyciela sum rs. 30,000 na dobrach Hołubla, rs. 7,200 na dobrach Huszlewie, rs. 7,500 i rs. 4,113 kop. 93 na dobrach Huszlewie i Bachorzy zabezpieczonych.

2. Konstancji z Krasuskich Pieńkowskiej wierzycielki sumy rs. 400 na nieruchomości w mieście Siedlcach Nr. hyp. 333 lokowanej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których wyznaczony został półroczny termin na dzień 4 (16) Października 1866 r. i wzywam też interesowane strony aby się w tym terminie przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawiły.

Siedlce d. 14 (26) Marca 1866 r.
Przyłuski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4054*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej licytacji odbywać się mającej w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 1259*a* położona przy ulicy Nowy-Świat, poprzednio należąca do zniesionego zgromadzenia ks. Augustjanów Warszawskich, a z mocy Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach Rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem przeszło w zawiadywanie Skarbu.

Licytacja odbędzie się głośna i rozpocznie się od sumy rs. 30,330.

Wolno jednak niestawającym pretendentom składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe w dniu powyżej do licytacji oznaczonym, na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje powinny być pisane na stemplu ceny kop. 75, podług poniższego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń, imie i nazwisko składającego powinno być własnoręcznie przez niego podpisane i wskazane miejsce jego zamieszkania, a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawioną na sprzedaż, powinna być wypisana liczbami i literami.

Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć, dowód na wniesione do Kasy Głównej Królestwa lub do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego vadium w ilości rs. 3,033 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące trzydzieści trzy, wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji oznaczonej.

Vadium to złożone być może w gotowiznie w listach likwidacyjnych lub innych papierach publicznych cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości.

Przy papierach procentowych powinny znajdować się właściwe kupony bieżące.

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości zapłata postąpionej za nią sumy rozłożoną będzie w następujący sposób:

a) $^1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, t. j. sumę rs. 10,110 wyraźnie rubli srebrem dziesięć tysięcy sto dziesięć, nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wnieść do Kasy Głównej Królestwa gotowizną lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi z należącemi do nich kuponami bieżącemi, licząc wartość listów likwidacyjnych i innych papierów podług kursu giełdy Warszawskiej, jaki będzie w dniu złożenia ich przez nabywcę.

b) Pozostałe zaś $^2/_3$ części sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości; zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszym miejscu przed wszystkiemi innemi wierzycielami i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych ratach półrocznych w miesiącach Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku, aż do zupełnego spłacenia tego długu pod egzekucją administracyjną

Nabywca obejmie tę nieruchomość od dnia 19 Września (1 Października) 1866 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należeć, jako też od tej daty ponosić będzie wszelkie podatki skarbowe i miejskie oraz ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś licytacji wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiek bądź względzie i z jakiejbądź przyczyny nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące, przechodzą na resico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych, w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych.

O stanie zaś tej nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu o wystawienie na sprzedaż przez publiczną licytację w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. 1866 nieruchomości w Warszawie, oznaczonej policyjnym Nrem 1259*A* położonej przy ulicy Nowy-Świat, poprzednio należącej do zniesionego zgromadzenia ks. Augustjanów Warszawskich, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami, wyraźnie wypisać sumę literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanej.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Po pisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1866 r.
Z upoważnienia Dyrektora Głównego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.
(1) Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(N. D. *4002*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbiorn bud miejskich przy zbiegu ulic Podwala i Gołębiej pod Nr. 168/9 w mieście Warszawie które z powodu zupełnej dezolacji grożą niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 26 Sierpnia (7 Września) 1866 r. w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2 licytacja głośna od kwoty rs. 55 kop. 18 in plus do której przystępujący vadium w ilości rs. 15 złoży, a bliższe waruuki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2 przejrzeć może.

Warszewa d. 15 (27) Czerwca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(*N. D. 3835*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 25 Czerwca (7 Lipca) r. b w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego o godzinie 12 z rana, odbywać się będzie głośna publiczna licytacja na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych we wsiach Głowińsku, Golkowo, Gołkowko, Jankowo, Jankowko, Łukaszewo, Puszcza, Rużec, Szczułowo, Trzebiegoszcz, Starosypin i Rypałki, wraz z osadami i ogrodami karczemnemi w obrębie ekonomji Trąbin położonych, na risico dotychczasowego dzierżawcy od zniżonej o $^2/_3$ części opłaty rocznej czyli od sumy rs. 271, a to na czas od dnia odbycia licytacji do końca Maja 1869 r. Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby zaopatrzeni w świadectwa kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane przez właściwego Naczelnika Powiatu wydać, a przez Rząd Gubernjalny potwierdzić się mające, tudzież w kwit z opłaconego w Kasie Gubernjalnej vadium rs. 67 kop. 75 wyrównywającego $^1/_4$ części sumy do licytacji wyznaczonej w miejscu i terminie wyżej wskazanym stawili się. O szczegółowych warunkach licytacji pretendenci poinformować się mogą każdego czasu w biurze Rządu Gubernjalnego a mianowicie w Sekcji dobr i lasów Rządowych.

Płock d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.
za Vice-Gubernatora,
(2) Radca Gubernjalny, Groza.

(N. D. *4051*). *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Kancelarji Dyrekcji, od włącznie d. 10 b. m. do włącznie d. 1 Sierpnia r. b. każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 9 z rana do 3 po południu, przyjmowane będą deklaracje na dostawę oleju do oświetlania i smarowania na rok 1867.

Składać się mające deklaracje, winny być napisane czysto, czytelnie, bez poprawek i przekreślań, na papierze stemplowym ceny kop. 15, z wyszczególnieniem podanej ceny i dołączeniem kwitu kasy głównej drogi żelaznej na złożone vadium w kwocie rs. 1,000 (tysiąc) w gotowiznie, w papierach publicznych lub procentowych. Utrzymujący się przy dostawie, obowiązany będzie uzupełnić do $^1/_5$ części wartości dostawy, która to kwota jako kaucja w kasie zachowaną zostanie, nie utrzymujący się zaś, powtórnie takowe z kasy głównej odbierze.

Oferty zadeklarowane obowiązują strony interesowane od chwili złożenia deklaracji, Dyrekcję zaś gdy o przyjęciu ich deklaracji urzędownie zawiadomieni zostaną.

Szczegółowe warunki do powyższego przedsiebierstwa w biurze Naczelnika Kancelarji Dyrekcji każdodziennie, oprócz świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu przejrzane być mogą.

Deklaracje złożone nie w terminie powyżej oznaczonym, nie opatrzone kwitem na złożone vadium, lub warunkom szczegółowym przeciwne, uważane będą za nieważne.

Warszawa d. 7 Lipca 1866 r.
Dyrekcja.

(*N. D. 3867*) *Urząd Konsumcyjny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Zawiadamia że w dniu 12 (24) Lipca b. r. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w biórze tutejszym mieszczącem się w Gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706 licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na urządzie nowych pioruno ciągów na zabudowaniach tegoż gmachu, od sumy rs. 623 wykazem kosztów obrachowanej, z przypuszczeniem wszystkich bez żadnego wyłączenia konkurentów.

Mający chęć podjęcia się tej roboty winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11-ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek skrobań oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, za jaką entrepryzę tę dokonać zamierzają.

Do Deklaracji dołączyć należy zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 104.

Warunki likwidacyjne i wykaz kosztów, każdodziennie w oddziale ogólnym bióra tutejszego są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.
(pisać na stemplu za kop. 30)

Wskutek ogłoszenia Urzędu Kunsumcyjnego z d. 13 (25) Czerwca r. b. Nr. 4439 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć urządzenia piorunociągów na zabudowaniaeh gmachu Rządowego Nr. 706 przy ulicy Leszno podług wykazu kosztów z d. 2 (14) Maja r. b. za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach objętym, którėmi są znane, i te w zupełności przyjmuję. Zaświadczenie Kasy N. na złożone tamże vadium N załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N.

(podpisać imie i nazwisko)
p. o Naczelnika Urzędu, Witkowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(*N. D. 3847*). *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 6 (18) b. m. i roku Nr. 58632/10544 zawiadamiam publiczność że w dniu 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się będzie w mojem biurze licytacja in plus na trzechletnie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie propinacji, czyli raczej prawa sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach Rządowych: Dąbrowice, Trzęśniew, Osiek Wielki, Kiejsze Maleniec, Gąsiorów, Dzierawy, Podlesie, Ossowie i Wakowy w Ekonomji Koło z dochodem rs 766 kop 64 i ośmiu osadami karczemnemi przez opieczętowane deklaracje na stemplu ceny kop. 15, czysto wyraźnie bez żadnych poprawek i skrobań napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego i podług warunków jakie w godzinach służbowych każdodziennie w mojem biurze przejrzane być mogą.

Każdy więc chęć licytowania mający winien w terminie i przed rozpoczęciem licytacji złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy deklaracją opieczętowaną wraz z kwitem Kasy Skarbowej na stawione vadium w ilości rs. 76 k. 66½ które utrzymujący się przy licytacji dokompletować będzie obowiązany na kaucją wysokości 1/5 części zadeklarowanej oferty a które nieutrzymujacemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, niemniej świadectwo że jest pełnoletni i zamożności wymagane postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku które tylko od włościan ubiegających się o dzierżawę propinacji wymagane nie będzie.

Konin d. 11 (23) Czerwca 1866 r.
Moss.

Wzór do deklaracji

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Konińskiego z dnia 11 (23) Czerwca b. r. N. 11528 niżej podpisany (wymienić imię i nazwisko) obowiązuje się wziąść w trzechletnią poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. dzierżawę propinacji czyli raczej prawa sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach Rządowych: Dąbrowice, Trzęśniew, Osiek wielki, Kiejsze, Maleniec, Gąsiorów, Dzierawy, Podlesie, Ossowie i Wakowy w ekonomji Koło z ośmią osadami karczemnemi za sumę rs. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym. Vadium do tej licytacji w ilości rs. (wypisać liczbą i literami) złożyłem w Kasie N w dowód czego kwit tejże Kasy z dnia i Nr. załączam.

Pisałem w N dnia mca N 1866 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Na kopercie napisać należy „Deklaracja na dzierżawę propinacji we wsiach rządowych w ekonomji Koło”.

(N. D. *4056*). *Naczelnik Powiatu Radomskiego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 11 w południe odbywać się będzie w drugim terminie w biurze Naczelnika Powiatu licytacja in minus przez

opieczętowane deklarację od sumy rs. 1,890 kop. 55, na wybudowanie w mieście Kozienicach na placu miejskim Nr 63 jatek murowanych o sześciu przedziałach, z jedną izbą w środku na miary i wagi z pokryciem dachu blachą żelazną i kolumnami drewnianemi. Mający przeto chęć licytowani', do deklaracji swej podług domieszczającego się tu wzoru czysto i bez poprawek na stemplu ceny kop. 30 napisanej, obowiązany dołączyć kwit kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium gotowizną $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 189, które utrzymujący się przy licytacji, dokompletuje zaraz na kaucję do wysokości $^1/_5$ części sumy z licytacji wynikłej, a która na lokację do Banku odesłaną zostanie, nie utrzymującemu się zaś złożone vadium wydanem będzie.

Warunki licytacyjne i anszlag są do przejrzenia każdodziennie w biurze Naczelnika Powiatu i Magistratu miasta Kozienic, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radomskiego z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Nr. 10,398 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się budowy w mieście Kozienicach na placu miejskim Nr. 63 jatek murowanych o sześciu przedziałach, z jedną izbą w środku na miary i wagi, z pokryciem dachu blachą żelazną i kolumnami drewnianemi za rs. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 1:9 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odborę, lub proszę mi odesłać na koszt do N., stałe moje zamieszkanie w N., pisałem w N., dnia N., miesiąca N. roku 1866.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Radom d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r.

(1) Jeskiewicz.

(N. D. *3964*) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Rawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dobra Świnsko i Chorycin, w Powiecie Rawskim Okręgu Brzezińskim położone, stanowiące własność Skarbu Królestwa, wypuszczone zostaną bez propinacji w jednoroczną dzierżawę, z dniem 20 Maja 1 Czerwca) r. b. a to przez publiczną licytację więcej dającemu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 262 kop. 68$^1/_2$, jako dochodu przez skarb po wyłączeniu propinacji ustanowionego.

Termin do jej odbycia w Biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego, przed podpisanym Asesorem Ekonomicznym naznacza się na dzień 4 (16) Lipca 1866 r.

Osoby przeto chęć licytowania mające, raczą w terminie oznaczonym na godzinę 12 w południe przybyć do Bióra Naczelnika Powiatu Rawskiego, z dowodami kwalifikacji wymaganej przez rząd od dzierżawców dóbr rządowych, oraz raczą być zaopatrzone w wadjum w kwocie rsr. 46, która nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwróconą zostanie. O stanie dóbr, przekonać się można na gruncie, o warunkach innych dzierżawy w Biurze Asesora Ekonomicznego w mieście Zgierzu, a w dniu naznaczonym do licytacji w Biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego.

Brzeziny d. 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r.

Cieszkowski.

(N. D. 4057) *Urząd Leśny Olkusz*

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy rozporządzenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego, z dnia 6 (18) Czerwca r. b. Nr. 36127, odbywać się będzie w Kancelarji Urzędu Leśnego Olkusz w Gałonogu, o godzinie 12 w południe, głośna in plus licytacja, na sprzedaż drzewa stojącego, z cięć dodatkowych z roku 1865, Straży Rabsztyn i Trzebyczka, w Obrębach: Kosmalow, Rabsztyn, Pazurek, Hutki, Jangrot, Bórbiskupi, Bukomno, Dębowa-góra, Okradzionów, od sumy rsr. 1,500.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć wadjum wynoszące rsr. 150. Warunki licytacyjne, w godzinach biurowych każdego dnia oprócz świąt w Urzędzie Leśnym, a cięcia na gruncie przejrzane być mogą.

Gałonóg d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r.

Nadleśniczy,

Asesor Kolegjalny Skulski.

(*N. D. 4084*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki, handlującego w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2424, w domu własnym zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500; z procentem 5% od d. 26 Listopada (8 Grudnia) 1864 r. i kosztów od Leopolda Bentz, obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1549 lit. *K.* przy ulicy Żelaznej położonej, tamże zamieszkałego, protokulem Adolfa Mateusza Karwowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23) Sierpnia 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Żelaznej, a wedle taryfy policyjnej, przy ulicy Chmielnej pod N-rem 1549 litera *K.* w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8-ym w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie emfiteutycznym, z którego czynszu rocznie rsr. 4 opłaca się, położona, prawem własności do egzekowanego dłużnika Leopolda Bentz należąca, w dzierżawnem posiadaniu Michała Priwes na lat trzy, poczynając od dnia 1 Października 1865 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku za cenę roczną rs 1,200, czyli za lat trzy rsr. 3,600 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci 2,700 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, o parterze i trzech piętrach z piwnicami murowanemi, dachówką karpiówką kryta, cztery kominy murowane mająca.

2. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach z piwnicami murowanemi, karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Oficyna masiv murowana, z piwnicami, karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

4. Zabudowanie masiv murowane, dachówką karpiówką kryte, mieszczące w sobie na dole stajnią, a wyżej komórki.

5. Zabudowanie masiv murowane, dachówką kryte, mieszczące w sobie kloakę i stajnię.

6. Wozownia masiv murowana, pod półdachem dachówką karpiówką krytym.

7. Studnia z pompą i wahadłem drewnianem, balami cembrowaną deskami kryta.

8. Podwórze niebrukowane.

Wszystkie wyżej opisane zabudowania, są nowo z gruntu posławione, dotąd jeszcze niewykończone, dla tego obecnie przez nikogo nie zamieszkałe, oprócz samego właściciela Leopolda Bentz.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nrem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Teodora Gładyszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 6 (18) Września 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 8 (20) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Listopada 1865 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Września 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 17 (29) Września 1865 r.

Radca Dworu, Zgórki.

Po odbyciu w dniach 5 (17) Listopada, 19 Listopada (1 Grudnia) i 3 (15) Grudnia 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1549 *K.* w Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 3 (15) Grudnia 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 4 (16) Stycznia 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 10,000 jako szacunku przez popierajęcego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa, dnia 6 (18) Grudnia 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nro 1549 *K* w Warssawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 10,000 i Trybunał wyrokiem daty 4 (16) Stycznia 1866 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 28 Lutego (12 Marca) 1866 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nrem 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa, d. 8 (20) Stycznia 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów nie został odbytym, zatem Trybunał tutejszy wyrokiem ilacyjnym daty 13 (25) Maja 1866 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1549 *K.* w Warszawie położonej na dzień 15 (27) Czerwca 1866 r. godzinę 10 rano, lecz gdy ten również odbytym być nie mógł, zatem Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 16 (28) Czerwca 1866 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nro 1549 *K.* wyznaczył na dzień 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 rano, który będzie odbytym na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,117 k. 90, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4092*) *Obrońca Przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego, z dnia 22 Października (3 Listopada) 1864 r. pomiędzy Janem Bielskim a nieletniemi: Zygmuntem, Marją i Zenobią Bielskiemi, przez matkę i główną opiekunką Filipinę z Kleszczyńskich Bielską reprezentowanemi, wszystkiemi w Bogumiłowie Okręgu Sieradzkim zamieszkałemi, jako spadkobiercami niegdy Franciszka Bielskiego zapadłym, nakazany został dział i sprzedaż w tej drodze dókr

PSTROKOŃSZCZYZNA

z przyległościami z Okręgu Sieradzkiego, do której termin przygotowawczy przez Delegowanego Rudolfa Rojek Asesora, na dzień 15 (27) Lipca r. b. godzinę 4 z południa został wyznaczony. W terminie tym, rozpocznie się licytacja od sumy rsr. 3,000, taksą biegłych wynalezionej. Wzywa się więc wszystkich interesowanych i wierzycieli hypotecznych, aby praw swych dopilnowali. Warunki są do przejrzenia w Trybunale i u popierającego sprzedaż.

Kalisz dnia 1 (13) Czerwca 1866 roku.

Rościszewski Teodor.

(N. D. *4093*) *Obrońca Przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego, z dnia 22 Października (3 Listopada) 1864 r. pomiędzy Janem Bielskim, a nieletniemi: Zygmuntem, Marją i Zenobią Bielskiemi, przez matkę i główną opiekunkę Filipinę z Kleszczyńskich Bielską reprezentowanemi, wszyskiemi w Bogumiłowie Okręgu Sierazkim zamieszkałemi, jako spadkobiercami niegdy Franciszka Bielskiego zapadłym, nakazany został dział i sprzedaż w tej drodze dóbr

WÓJTOSTWA SIERADZKIEGO

z przyległością Wiechucice, z Okręgu Sieradzkiego, do której termin przygotowawczy przez Delegowanego Rudolfa Rojek Asosora, na d. 14 (26, Lipca r. b. godzinę 4 z południa został wyznaczony. W terminie tym, rozpocznie się licytacja od sumy rsr. 32,100, taksą biegłych wynalezionej. Wzywa się więc wszystkich interesowanych i wierzycieli hypotecznych, aby praw swych dopilnowali. Warunki są do przejrzenia w Trybunale i u popierającego sprzedaż.

Kalisz dnia 1 (13) Czerwca 1866 roku.

Rościszewski Teodor.

(N. D. *4094*) *Obrońca Przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiegó, z dnia 22 Października (3 Listopada) 1864 r. pomiędzy Janem Bielskim, a nieletniemi: Zygmuntem, Marją i Zenobią Bielskiemi, przez matkę i główną opiekunkę Filipinę z Kleszczyńskich Bielską reprezentowanemi, wszystkiemi w Bogumiłowie Okręgu Sieradkim zamieszkałemi, jako spadkobiercami niegdy Franciszka Bielskiego zapadłym, zakazany został dział i sprzedaż w tej drodze dóbr

BOGUMIŁOWA

z przyległościami, z Okręgu Sieradzkiego, do której termin przygotowawczy przez Delegowanego Rudolfa Rojek Asesora, na dzień 13 (25) Lipca r. b. godzinę 4 z południa został wyznaczony. W terminie tym, rozpocznie się licytacja od sumy rsr. 25,915, taksą biegłych wynalezionej. Wzywa się więc wszystkich interesowanych i wierzycieli hypotecznych, aby praw swych dopilnowali. Warunki są do przejrzenia w Trybunale i u popierającego sprzedaż.

Kalisz dnia 1 (13) Czerwca 1866 roku.

Rościszewski Teodor.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).